

## APOSTOLAT TROSKI O ŻYCIE GODNE I ŚWIĘTE

### Wstęp

Wiara jest darem Boga, ale i odpowiedzialnością człowieka, dlatego potrzebuje formacji<sup>1</sup>. Życie Boże, poczęte w człowieku przez wiarę i sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, rozwija się i dojrzewa w łonie Matki-Kościoła. Ten proces jest możliwy dzięki łasce Bożej, własnej pracy i pomocy wychowawców w wierze (KK 35; DWCH 2-3; DK 6). Jest to proces wzrastania, kontynuowany aż do osiągnięcia pełni życia; dzień śmierci w Panu, to właściwie dzień narodzin, „dies natalis”, który dopełnia pierwsze wejście we wspólnotę świętych, mającą swe źródło i wzór w boskiej Komunii i Jedności, w „koinonii” Trójcy Przenajświętszej.

W tym procesie i postępie ku wierze pełnej i dojrzałej nie może zabraknąć istotnych cech wzrastania, zwłaszcza znamienia paschalnego eschatologicznego, eklezjalnego i maryjnego. Szczególna wrażliwość na niektóre z nich powinna charakteryzować marianów, którzy od początku deklarują, że kult maryjny i niesienie pomocy zmarłym jest ich „powołaniem i profesją” (*Norma vitae*, VIII.1)<sup>2</sup>. Akceptując takie stwierdzenie, określające charyzmatyczne dziedzictwo zakonu, trzeba od razu poczynić pewne uwagi. Pomocy zmarłym nie można zawęzić do aktów nabożnych (*devotiones, pia exercitia*) i okazjonalnego apostolatu zaduszkowego; tego wsparcia nie można pojmować na sposób doraźnych ludzkich gestów na płaszczyźnie humanizmu, lecz w kategoriach teologicznych. Co więcej, w podjętej refleksji chodzi o postrzegane pomocy zmarłym i maryjności w wewnętrznej łączności, a nie na sposób dwóch elementów niespójnych, występujących jeden „obok” drugiego, bez nadrzędnej „sprawy”, która je przenika i scala. Do odkrycia takiej „sprawy” zachęcają nas tak zwane dezyderaty ostatniej kapituły generalnej (2011)<sup>3</sup>.

W kapitulnych dokumentach zawarto ważne stwierdzenia i oczekiwania. Oto one: „Nasz charyzmat jest czymś więcej niż tylko zsumowaniem naszych dzieł apostolskich”, dlatego trzeba go „modlitewnie przestudiować po to, aby pojąć siebie samych oraz to, do jakiego życia wzywa nas Pan” (Priorytet 2). „Dostrzegamy dezyderat scalenia elementu maryjnego z innymi elementami charyzmatu w jednej syntezie” (Przesłanie I 2 d). W związku z tym „dostrzegamy też potrzebę [kontynuowania] historyczno-teologicznych poszukiwań [w sprawie] powiązań misterium Niepokalanego Poczęcia NMP z modlitwą za zmarłych” (Przesłanie I 2 e).

---

<sup>1</sup> Zob. W. Wołyniec, *Dar wiary – wzrost wiary – kryzys wiary – dojrzała wiara*, PWT, Wrocław [2012], na stronie: <http://rokwiary.diecezja.pl>.

<sup>2</sup> Zob. *Statuta Patrum Marianorum Ordinis B.M.V. sub titulo Immaculatae Conceptionis Defunctis et Parochis In Cura Animarum suffragantium Congregationis Polonae*, Romae 1723: “vestra vocatio et professio est totis viribus suffragium praestare fidelibus defunctis carentibus auxilio” (VIII.1); por. *Constitutiones Ordinis Immaculatae Conceptionis B.V.M. Clericorum Regularium Marianorum*, Romae 1787: “vestra vocatio et professio est totis viribus suffragium praestare animabus fidelium defunctorum” (VIII.1).

<sup>3</sup> Zob. *Documenta Capituli Generalis Congregationis CC. Marianorum A.D. 2011 Romae celebratum*, Romae 2011.

Oto **propozycja refleksji** wskazującej na to, że zwornikiem dwóch wymienionych elementów mariańskiego dziedzictwa wydaje się być troska o ludzkie życie, o każdy rodzaj życia, o życie z natury i z łaski Bożej, życie w harmonii i według zamysłu Bożego, jako godne, święte i zbawione.

W apostołacie na rzecz konających i zmarłych chodzi o życie godne i zmierzające do pełni zbawienia, o życie wieczne już zapoczątkowane, poczęte i rozwijane jako proces „ku zbawieniu”. Na misterium Niepokalanego Poczęcia można patrzeć w różnych aspektach, także po prostu **jak na początek życia z natury i łaski**, a nie tylko w aspekcie grzechu pierworodnego i pierwotnej świętości. Wydaje się że właśnie „życie” jest tą wspólną „sprawą”, która scala *mysterium conceptionis* i *mysterium mortis*. Te misteria są wpisane w historię każdego człowieka - na płaszczyźnie natury i łaski.

A zatem najpierw refleksja o istotnym znaczeniu dzieła posługi konającym i zmarłym, aby ich udziałem stała się pełnia życia wiecznego, aby dzieje ich życia zostały zwieńczone świętością i zbawieniem.

## 1. Wymiar teologiczny dzieła pomocy zmarłym

Pomoc zmarłym mieści się w wielkim dziele pośrednictwa zbawczego Kościoła, niezależnie od tego, jaki charakter będzie mu przypisany, bardziej modlitewny i zaduszkowy, czy bardziej apostołsko-formacyjny – w duchu eschatologii nadziei. Dla każdego wiernego i dla każdego kapłana to dzieło stanowi wartość, którą trzeba żyć i jest zadaniem, które należy podejmować **w ramach zbawczej posługi całego Kościoła**. Może stać się także szczególnym charyzmatem i misją określonej wspólnoty kościelnej.

Poświęćmy zatem trochę więcej uwagi znaczeniu teologicznemu dzieła niesienia pomocy zmarłym. Sama bowiem nazwa „pomoc” (*suffragium, subsidium*) zawęży sens i cel dzieła do funkcji instrumentalnej i przejściowej, pożytecznej do momentu uwolnienia z czyśćca.

Oto ważne znamiona i cechy dzieła pomocy zmarłym, opisane jednak w wielkim skrócie.

Po pierwsze, **dzieło to przynależy do podstawowego wyznania chrześcijańskiej wiary**, jako istotny składnik tego wyznania; mówimy przecież takie słowa: „wierzę... w świętych obcowanie” lub jak podaje współczesny katechizm: „wierzę... w komunię świętych”. Chodzi tu nie tylko o sam akt wyznania czy świadome, intelektualne uznanie tej rzeczywistości, lecz także o faktyczną i żywą jedność ze zmarłymi, o żywą **łączność i więź z nimi**, która w języku teologii nosi miano „komunii świętych”, *communio sanctorum* lub *communio ecclesialis*. Pojęcie to dotyczy wzajemnej wymiany dóbr duchowych obejmującej tak pielgrzymujących przez doczesność, jak i tych, którzy przekroczyli już próg śmierci<sup>4</sup>. Modlitwa za zmarłych wyrosła z modlitwy podejmowanej razem z nimi o łaskę nieba i na chwałę Bożą. Krótko mówiąc, chodzi tu o kultyczne *mysterium Ecclesiae*, a nie tylko o dzieło miłosierdzia i przejściową pomoc.

---

<sup>4</sup> Zob. Konstytucja soborowa *Lumen gentium* (KK), 49.

W relacji ze zmarłymi nie może dominować zwykły humanizm, czyli ludzkie i naturalne politowanie dla nich; motywacja do utrzymania z nimi więzi musi wychodzić z płaszczyzny nadprzyrodzonej wiary Kościoła.

Wyznawanie wiary w świętych obcowanie i orędowanie za zmarłymi jest starożytną i powszechną praktyką w Kościele. Lecz nadanie im charakteru **charyzmatycznego** w duchowości i misji konkretnej wspólnoty zakonnej stanowi przypadek szczególny w dziejach Kościoła. Poza marianami, jedynie dominikanom obserwantom kongregacji św. Ludwika Bertranda (założonej w Polsce w 1671 r.) przypisano zadanie szczególnej modlitwy za zmarłych; mieli szerzyć pobożne praktyki w intencji zmarłych, natomiast propagowali modlitwę różańcową. Faktycznie w XIX wieku powstały nowe wspólnoty żeńskie, z charakterystyczną nazwą wspomóżycielek dusz czyśćcowych, na terenie Francji (1856) i w Polsce (1889); do dziś rozwijają swoją duchowość i działalność.

Po drugie, **dzieło pomocy zmarłym jest dziełem miłosierdzia**. Zobowiązanie do niego, czyli powinność pełnienia tego dzieła, przynależy do podstawowej zasady moralnej nazwanej przykazaniem miłości Boga i bliźniego. Troska o zbawienie wieczne bliźnich nie pochodzi tylko z altruizmu czy z poczucia zwykłej ludzkiej solidarności. Powinność ta jest uzasadniona nadprzyrodzoną miłością Boga i człowieka. Konsekwentnie, podejmowanie takiego dzieła i skupienie na nim swej uwagi, a nawet całego życia w kategorii specjalnego powołania (charyzmatu), staje się realizacją podstawowych i głównych wartości. Dlatego w życiu i posłudze określonej wspólnoty zakonnej taki charyzmat nie powinien rodzić kompleksu na tle postrzegania jego znaczenia czy aktualności. Taki kompleks niższości może zostać uleczoney przez pogłębioną formację teologiczną, pastoralną i mariańską.

Głębokie rozumienie tajemnicy obcowania świętych i przykazania miłości bliźniego zrodziło **w sercu bł. Ojca Stanisława** Papczyńskiego, założyciela marianów, szczególną więź ze zmarłymi. Pomoc okazywaną zmarłym nazwał on „wyjątkowym miłosierdziem” i „najwyższym przejawem miłości” (*insignior misericordia* i *summa charitas*). Zmarli w Panu to również bliźni i dlatego miłość bliźnich powinna sięgać poza doczesność, w wymiar naprawdę ostateczny, bo „miłość nigdy nie ustaje” (1 Kor 13,8)<sup>5</sup>.

Współczesna troska o cmentarze i znaki pamięci o zmarłych nasuwają przekonanie, że chodzi w nich jedynie o kult przodków. Tymczasem **istotna jest troska o zbawienie człowieka**. Pomoc zmarłym winna mieć **cel soteriologiczny**. Czy może być coś lepszego, podyktowanego wiarą i miłością, niż zbawienie krewnych, bliskich i każdego dziecka Bożego?

Zbawienie nie jest darem ludzkim, nie pochodzi z łaskowości człowieka. **Zbawienie jest łaską Boga wysłużoną w misterium paschalnym** Jezusa Chrystusa za sprawą Ducha Świętego. Dlatego bardzo istotnym środkiem pomocy zmarłym i więzi z

---

<sup>5</sup> Bł. Stanisław Papczyński, *Mistyczna świątynia Boga*, Promic, Warszawa 2014, 132n, 143. Tłum. W. Makoś MIC, oryginał w j. łac. wydrukowano w Krakowie w 1675 r., potem były parokrotne wznowienia tego dziełka. Warto zaznaczyć, że Ojciec Stanisław refleksji o sprawach ostatecznych (*de novissimis*) poświęcił siedem rozważań w zbiorze medytacji pt. *Wejrzenie w głąb serca (Inspectio cordis)*, zob. *Pisma zebrane* (red. A. Pakuła), 1034-1060.

nimi jest każda Msza św. jako modlitwa, słuchanie słowa, ofiara i ucztą. Ona powinna stać w centrum więzi ze zmarłymi (komunii eklezjalnej) i w centrum różnorodnych form (środków) niesienia pomocy zmarłym, dopóki tego wsparcia potrzebują (ofiara, odpustami i modlitwą) na etapie oczyszczenia w promieniach zbawczej miłości Boga.

## 2. Istnieje jedno duszpasterstwo – duszpasterstwo zatroskane o życie

Z przeprowadzonych badań nad elementem eschatologicznym w duchowości i apostołacie marianów wynika, że ich inicjatywy w omawianym zakresie były różnorodne, zwłaszcza w XVIII wieku, i nadal są podejmowane, z dążnością do aktualizowania form oraz teologicznego pogłębienia samej idei i dzieła pomocy.

Do kontynuowania refleksji teologicznej i krytycznego spojrzenia na formy i sposoby świadczenia pomocy (dawne, może zaniedbane, i nowe, może nieśmiało akceptowane) zachęca marianów ich tradycja, odkryta, ukazana i przybliżona w studyjnych artykułach<sup>6</sup>.

Innym bodźcem i inspiracją jest nauka Soboru Watykańskiego II o eschatologicznym znamieniu życia chrześcijańskiego (rozdz. VII. *Lumen gentium*, czyli KK). W aspekcie praktycznym pożyteczne będą wskazania Kongregacji Doktryny wiary zamieszczone w *Liście do biskupów o niektórych zagadnieniach dotyczących eschatologii* (17 maja 1979).

Także misterium Niepokalanego Poczęcia NMP ukazane w nowych tekstach liturgicznych (8. grudnia) pobudza do powiązania teologii „początku” życia Maryi z teologią ludzkiego życia, od poczęcia do naturalnej śmierci. Do tej pory zwracano uwagę na cechy i przymioty życia NMP, akcentowano „niepokalaność” i „świętość” z łaski Bożej. Mówiono wprost o przywileju i „świętym wyjątku” w kontekście uniwersalnych następstw grzechu pierworodnego<sup>7</sup>. Dziś można pójść dalej i mówić o tym **misterium w kategorii daru i łaski życia, z myślą o godności i świętości życia, o soteriologicznej celowości życia NMP i każdego ludzkiego życia**. W tym kontekście misterium maryjne jawi się jako bardzo ważna i aktualna inspiracja, kształtująca dalej i głębiej również mariański apostołat eschatologiczny, widziany nie tylko w perspektywie zaduszkowej<sup>8</sup>.

---

<sup>6</sup> M. Pisarzak, *Wspieranie zmarłych w charyzmie marianów. Aspekt historyczny i teologiczny*, w: Błogosławiony Stanisław Papczyński Ojcem i Przewodnikiem mariańskiego powołania. Materiały z Konwentu Generalnego, Rzym 4-8 grudnia 2008, red. J.M. Rokosz, Warszawa-Rzym 2009, 75-97.

<sup>7</sup> Zob. J. Królikowski (red), *Święty wyjątek. Niepokalane Poczęcie Maryi*, DW Rafael, Kraków 2004.

<sup>8</sup> Posoborowy mszał ma nowe teksty na dzień 8 grudnia. Misterium maryjne lokują one wyraźnie w kontekście historio-zbawczym i soteriologicznym. Nowe treści w liturgii tej uroczystości można opisać w następujący sposób:

a/ W *Liturgii godzin* pominięto teksty z *Brewiarza rzymskiego*, które wiązały Maryję z Bożą Mądrością. W ich miejsce wprowadzono odniesienia do wydarzeń zbawczych, do historycznych misterii. Konsekwentnie, wszystkie dzisiejsze krótkie czytania biblijne są zaczerpnięte z listów pawłowych, z wyjątkiem czytania w Jutrznii (Iz 43,1). Natomiast w *Mszale* częścią liturgii słowa jest fragment tekstu o zamiśle i planie zbawienia (Ef 1, 3-14), zwanego także planem miłości (papież Franciszek, *Maryja wpisana w Boży plan miłości. Przemówienie przed „Anioł Pański”*, 8 XII 2013). Został on zamieszczony także w *Lekcjonarzu* do ZMM (w pol. wyd., s. 225). Do czasu posoborowej odnowy liturgii (KL, Sobór Wat. II) wskazany tekst biblijny nie znajdował się w liturgii w kontekście dni maryjnych. Warto

Wymowne są także wskazania papieża Pawła VI zawarte w liście z dnia 8 maja 1973 roku, skierowanym do przełożonego generalnego. Fragment tego listu i fragment homilii beatyfikacyjnej kard. Tarcisio Bertone (16 IX 2007) niech będzie elementem podjętej refleksji i uzasadnieniem wniosków o odświeżenie spojrzenia na mariański charyzmat.

Paweł VI napisał wymowną zachętę: „Nie odstępujcie od pierwotnego ducha waszego zakonu, okażcie jak najwięcej troski i starań o szerzenie czci Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, której życie jest wzorem dla wszystkich, a zwłaszcza dla zakonników (por. *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego*, 25; Św. Ambroży: *O dziewictwie* II, 2, 15). Okazując pomoc duszom, które po ziemskiej pielgrzymce podlegają jeszcze oczyszczeniu, jednocześnie nauczajcie ludzi, że nie mają tutaj trwałego miasta, lecz powinni szukać tego, które ma przyjść (por. Hbr 13,14). I tak wasze życie duchowe i zakonne będzie dodawać wam sił **do podejmowania tego apostołatu**, obfitego w owoce, **jaki został wam powierzony**”.

Znamienne są też słowa kard. Tarcisio Bertone, wypowiedziane w dniu beatyfikacji Ojca Założyciela, 16 września 2007 roku w Licheniu: „**Miłość Błogosławionego** Stanisława do człowieka **obejmowała także zmarłych**. Po mistycznym doświadczeniu cierpienia tych, którzy są w czyśćcu, modlił się za nich z ogromną gorliwością i innych do tego zachęcał. Obok szerzenia kultu Niepokalanego Poczęcia i głoszenia Słowa Bożego, modlitwa za zmarłych stała się w ten sposób jednym z najważniejszych celów jego Zgromadzenia”.

„Myśl o śmierci – mówił Kardynał – perspektywa raju, czyśćca i piekła pomagają mądrze wykorzystać czas, jaki spędzamy na ziemi. Zachęca nas [ona], byśmy uważali

---

wiedzieć, że cały zapis o ekonomii zbawienia występuje kilkanaście razy w każdym tomie *Liturgii godzin*, pełni tam funkcję pieśni wielbiącej **dzieło** odkupienia, a nie samą Mądrość.

Słowo Boże o planie zbawienia (Ef 1, 3-14) ukazuje misterium Niep. Poczęcia NMP jako integralną część realizacji zamysłu Boga. Jest to bardzo ważny tekst w perspektywie soteriologicznej i mariologicznej; dobrze służy pogłębionej refleksji na temat mariańskiego charyzmatu. Niepokalane Poczęcie jest ukazane jako szczególny dar „dla” innych darów, to znaczy „ze względu” na takie łaski, jak „odpuszczenie grzechów” i „błogosławieństwo duchowe”, „odkupienie przez Krew” i „Boże miłosierdzie”. Ten kompleks darów i łask nadaje sens życiu i zobowiązuje do określonych postaw i działań. Dlatego projekt konstytucji Zgromadzenia mówi: *niech współbracia uznają, głoszą, wyznają, wysławiają i czczą te „rzeczy” (dzieła, sprawy, cudowne wydarzenia), które uczynił Wszchemocny, Jego imię i miłosierdzie jest wielkie* (por. Łk 1, 46-55). Dar miłosierdzia zobowiązuje do głoszenia Ewangelii Błogosławieństw i świadczenia o Bożym miłosierdziu, owszem słowem, i jeszcze bardziej – uczynkami co do duszy i ciała (VC 33).

b/ W uroczystość Niep. Pocz. NMP jest przewidziana nowa prefacja, inspirowana innym tekstem pawłowym (Ef 5, 27) oraz soborowymi konstytucjami (KL 103, KK 65). W Niepokalanej ukazuje ona **świt odkupienia**, początek Kościoła i nowej ludzkości. Niepokalana jest pierwszym **znakiem paschalnego zwycięstwa Chrystusa**. W aspekcie chrystologicznym i eklezjalnym prefacja rozwija i dopełnia pozytywnie przesłanie (dawnej i nadal zachowanej) kolekty mszalnej, mającej wydzwięk formuły dogmatycznej w sprawie grzechu pierworodnego. Lecz NMP, niepokalanie poczęta, jest nie tylko wolna od zmyły grzechu, lecz także pełna łaski, przygotowana i powołana do roli Matki Syna Bożego jako niepokalanego Baranka; jest Ona arcydziełem i wzorem świętości oraz wizerunkiem „niepokalanego” i „pięknego” Kościoła.

To są „nowości”, które pomagają pozytywnie patrzeć na maryjne misterium, wpisane w mariańskie dziedzictwo.

śmierć za konieczny etap naszej drogi ku Bogu. Pobudza nas, byśmy przyjmowali i szanowali zawsze **życie jako dar Boga**, od poczęcia aż do naturalnego końca. Jakże dobitnym znakiem dla współczesnego świata jest cud „nieoczekiwanego ożywienia ciąży w siódmym-ósmym jej tygodniu”, dokonany za przyczyną Ojca Papczyńskiego. To Bóg jest Panem ludzkiego życia!”.

Tenor przywołanych wypowiedzi jest taki, iż przedmiotem apostolatu marianów mają być **nie tylko zmarli, lecz także żyjący**, aby swe życie od młodości kształtowali w perspektywie Nieba, „*sub specie aeternitatis*”. W sposobie świadczenia pomocy zmarłym należy respektować środki tradycyjne i szukać nowych. Wszystkie mają wartość i znaczenie, są potrzebne i aktualne w sprawie zbawienia człowieka<sup>9</sup>. Zbawienie jest istotnym celem każdego posługiwania duszpasterskiego. Właściwie **istnieje jedno duszpasterstwo – duszpasterstwo zatroskane o życie**, życie godne w doczesności i chwalebne w wieczności, czyli życie, które ma być święte. A skoro do pasma życia należy etap umierania, to taką troską powinna być ogarnięta także śmierć naznaczona godnością i świętością, wszak i ona prowadzi do zbawienia. Duszpasterz nie uczy sztuki umierania (*ars moriendi*), lecz umiejętności życia z Bogiem i dla Boga (*ars Deo vivendi*). Aktualne są słowa św. Pawła: „Jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14, 8).

### 3. Powołanie do troski o życie godne, ogarnięte łaską świętości i zbawienia

Wychodząc od misterium Niepokalanego Poczęcia NMP, jako najbardziej pierwotnego i charakterystycznego elementu mariańskiego charyzmatu, który mówi o świętości Niepokalanej i o darze nowego życia, z natury i łaski, można powiedzieć, że **zwornikiem** wszystkich elementów tego charyzmatu, obecnych już w swej genezie (XVII w.) i wzmocnionych w okresie odnowy i reformy zakonu (XX w.), jest ludzkie ŻYCIE, przyjmowane i pojmowane jako dar i zadanie, na każdym etapie jego istnienia, w całym doczesnym wymiarze, zawsze jako **życie od Boga – pielęgnowane i rozwijane w życiu Matki – Kościoła**.

Warto ukazać szczegółowo te kolejne etapy lub okresy życia, z właściwą im dynamiką rozwoju i wzrastania.

**Życie zapoczątkowane:** to znaczy „poczęte” zgodnie z prawami natury i w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej, jako „dar Boga” (Ef 2, 9); każdy człowiek jest szczególnym i jedynym stworzeniem ukształtowanym na obraz Boży i zarazem – przez wiarę – dzieckiem Bożym, nie tylko odkupionym i uświęconym łaską, lecz także powołanym do określonych zadań.

---

<sup>9</sup> Środki mogą być różne, na przykład działalność bractwa Niepokalanej wspomagającego zmarłych, bractwa dobrej śmierci, msze o łaskę dobrej śmierci (MRp 178”), nabożeństwa za zmarłych i procesje na cmentarz (Agenda opolska, wyd. 3, s. 267-288), tematyczna *lectio divina*, nieszpory, wypominki, spotkania z chorymi, towarzyszenie konającym i msze za umierających (MRp 165”); godne uwagi są także wizyty w szpitalach, hospicjach i centrach pomocy uzależnionym; warto organizować korowody Świętych (w miejsce halloween), akcje porządkowania grobów i w ogóle starania o właściwy wystrój cmentarzy znakami według wiary paschalnej, itp.

### **Życie w procesie wzrostu i dojrzewania:**

- a/ rozwijane na płaszczyźnie cnót moralnych i wierności łasce uświęcenia, rozwijane i doskonalone na chwałę Boga we wspólnocie Kościoła; chodzi o **wzrost na miarę** „nowego stworzenia” w Chrystusie i Duchu Świętym (2 Kor 5, 17);
- b/ włączone w apostołską misję Kościoła (Rz 14,7: „nikt z nas nie żyje dla siebie”).

„Każdemu z nas została dana łaska **według miary** daru Chrystusowego ..., celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, **do miary wielkości** według Pełni Chrystusa . [Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi... Natomiast żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, **by wszystko rośło ku Temu**, który jest Głową – ku Chrystusowi”( Ef 4, 7.13-15).

**Życie u kresu pielgrzymowania**, czyli na etapie przejścia (*transitus*) do pełnego udziału w „życiu wiecznym”, zapoczątkowanym przez wiarę i sakramenty święte; ostateczną perspektywą życia jest dar zmartwychwstania, spełnienie się „nadziei nowego nieba i nowej ziemi” i włączenie do „obcowania czyli komunii świętych” (KKK 946-1050; Kompendium KKK, 202-216).

Tak określona **charyzmatyczna specyfika** wspólnoty zakonnej Marianów odnosi się do czegoś, co jest pierwszoplanowe i istotne w egzystencji każdego człowieka – dotyczy życia, naturalnego i nadprzyrodzonego.

**Pragnienie i radość życia dominuje wśród innych wartości**, jak prawda, dobro, piękno, pokój i jedność.... Niestety, bywa tak, że człowiek kocha życie ponad wszystko, nawet w formie skrajnego egzystencjalizmu i witalizmu, nawet bez Boga lub poza Bogiem, bez wiązania faktu życia z działaniem Boga Stwórcy. Jednak Bóg żywy i dawca życia wychodzi naprzeciw ludzkiemu pragnieniu i konsumowaniu życia. Bóg Trój-Jedyny dzieli się swoim życiem i dopuszcza człowieka do udziału w Jego Wspólnocie życia. Takie antropocentryczne nastawienie Boga, pełne życiodajnej miłości, objawił Bóg w Chrystusie, którego namaścił Duchem Świętym i posłał na świat, do ludzi, aby mieli życie w pełni (zob. J 3, 16). To wyjaśnia docelowy sens wcielenia i odkupienia, a także misji i posługi Kościoła na rzecz życia: „idźcie i głoscie ewangelię o nowości życia, evangelium vitae”.

Współcześnie, **na obecnym etapie cywilizacji**, mimo ostrych różnic ideowych co do uznania obiektywnej prawdy i innych nadrzędnych wartości, powszechnie **nic nie jest tak cenione, jak życie i pragnienie pełnego życia**. Taki kierunek oczekiwań i nadziei potwierdzają różnorodne zjawiska i trendy w kulturze.

W boskie i kościelne orędzie o godności i świętości ludzkiego życia, sensownie wpisuje się mariański charyzmat, który inspirację czerpie z misterium świętego i Niepo-

kananego poczęcia NMP, przyszłej rodzicielki Syna Boga żywego, poczętego w Jej łonie mocą Ducha Ożywiciela. Tajemnica to wielka i zarazem bogata w duchowe i apostołskie inspiracje.

Na bazie przedstawionej motywacji powstał **projekt** włączenia do konstytucji Zgromadzenia dwóch punktów (starego, w zmienionej formule i zupełnie nowego) w następującej redakcji:

#### **Pomoc zmarłym i umierającym**

**13 Łączność wiernych żyjących na ziemi z tymi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusa, nie ustaje, ale umacnia się dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych, o czym zawsze Kościół nauczał.**

*Idąc więc za nieustanną wiarą Kościoła w obcowanie świętych w Mistycznym Ciele Chrystusa, Zgromadzenie już od swego początku z wielkim pietyzmem czci pamięć zmarłych i niesie im pomoc (por. 2 Mch 12,46). **Także ci, którzy znajdują się w obliczu śmierci są wspierani modlitwą, sakramentami świętymi i każdą postugą nadziei pokładanej w Bożym miłosierdziu.***

*W duchu tego apostołatu niech współbracia starają się o to, aby wszyscy, którzy jeszcze odbywają swą ziemską pielgrzymkę, jak również ci, którzy po tym życiu doznają oczyszczenia, osiągnęli wraz ze wszystkimi świętymi pełnię dojrzałości i wiecznego szczęścia w Chrystusie.*

*NV I,2; KM 16; K 2; RFM 27; Instr. I, 22; K 2; Instr. XVI, 8; KK 49-50.*

#### **Z troską o życie godne, święte i zbawione**

**14 Okazując troskę o każde życie i każdą śmierć, aby były godne, święte i zbawione, współbracia wyznają i wysławiają święte dzieło stworzenia i jeszcze większe zbawcze dzieło odkupienia, skupione na darze życia, którego źródłem jest miłość Boga. W ten sposób troska o życie, naturalne i nadprzyrodzone, otrzymane od Boga Ojca, pielęgnowane w łonie Kościoła, staje się zwornikiem ważnych elementów ich powołania.**

*Zob. Dokumenty Kapituły Generalnej (2011), Priorytety 2; zob. tamże, Przesłanie kapituły I.2.d; MR, pref. com. 73; MRp, pref. zw. 37: Boże, „Ty z miłości stworzyłeś człowieka, a gdy zasłużył na potępienie, odkupiłeś go w Twoim miłosierdziu, przez ... Chrystusa...”.*

Pierwszy numer został przyjęty przez Komisję (KKD), drugi (cały nowy) – na razie oddalony; wymaga dyskusji, argumentacji i przekonania.

Oto nowa motywacja za podjęciem jednak zaproponowanego punktu Konstytucji. Odwołuje się ona do innego patrzenia dziś na zadania osób konsekrowanych w kontekście przemian kulturowo-cywilizacyjnych.

#### **4. Szczególny aspekt misji osób konsekrowanych dzisiaj**

Namysł i dyskusje o współczesnych zadaniach życia konsekrowanego są nadal żywo kontynuowane w Kościele. Poniżej zostaje przedstawiona **jedna z opcji** ukierunkowania misji osób konsekrowanych. Wspiera ona nasze szersze pojmowanie apostołatu eschatologicznego w aspekcie troski o dar życia, dziś często zagrożonego.

#### 4.1. Dlaczego jeszcze ma sens poświęcenie się Bogu

Misją osób konsekrowanych jest dziś afirmacja i obrona świętości życia we wszystkich jego wymiarach. Takiemu widzeniu misji dał wyraz A. Cencini, kenosjanin, w książce „*Troszczcie się o jutro...*”. *Dlaczego jeszcze ma sens poświęcenie się Bogu*, Mediolan 2010 (ss. 152)<sup>10</sup>. Pierwszy człon tytułu nawiązuje do tekstu biblijnego „Nie troszczcie się o jutro” (Mt 6, 34) i chce powiedzieć: jednak **jest pewien rodzaj „troski”, której nie można nie widzieć, przeciwnie, trzeba ją podjąć**. Terminem „troska” (łac. *cura*) nazywano ongiś całą posługę duszpasterską (stąd: *cura animarum*) lub wybrany z całości jakiś element, jako specyficzny apostołat.

Autor wychodząc od analizy stosunku współczesnego świata do życia i śmierci stwierdza, że główną troską zakonników dzisiaj jest (raczej powinna być) afirmacja i obrona świętości życia we wszystkich jego wymiarach.

„W przypadku naszego Zgromadzenia jest to rzeczywiście wspaniały element integrujący!” – napisał jeden ze współbraci, po lekturze projektu paragrafu nr 14 (jak wyżej), zafascynowany wspomnianą publikacją.

Myśl Amedeo Cenciniego da się streścić w następujący sposób. Życie konsekrowane jest dziś osadzone w społeczeństwie, które można nazwać społeczeństwem „*post-mortale*” lub kulturą „*po- (bez-) śmiertną*”. „*Post-mortale*” oznacza dążenie do wyeliminowania perspektywy śmierci z ludzkiej egzystencji. W imię tego założenia, taka „kultura” – rozwijana pozornie „dla” obrony życia i jego jakości – reklamuje sztuczne środki i techniki zapobiegające procesowi starzenia się, promuje „życie wiecznie młode”, próbuje kontrolować proces umierania, nawet przyspieszać samą śmierć (przez aborcję, likwidację niepełnosprawnych, eutanazję na życzenie), uprawia strategię mocno eugeniczną, która wyklucza z życia wszystkich, którzy nie mieszczą się w definicji normalności; w życiu publicznym usuwa symbole śmierci, pokazuje śmierć jako wydarzenie bez sensu, zabiega o desocjalizację śmierci (na przykład przez marginalizację i osamotnienie osób umierających), a także przyczynia się albo do skreślenia tematu o śmierci („śmierć? – nie ma problemu!”, „to nas nie interesuje!”) albo do banalizacji śmierci przez ośmieszanie i karykaturalne przedstawianie jej w literaturze i sztuce.

Osoby konsekrowane ze względu na naturę swego powołania, które podkreśla wartość człowieczeństwa i sens egzystencji (jej celowość), co więcej, ze względu na profetyczne ukierunkowanie na eschatologię (na życie wieczne tu zapoczątkowane) czyli motywację „dla królestwa Bożego”, są **wezwane do dania odpowiedzi na kulturę „post-mortale”, aby oczyścić ją i skierować w stronę życia**. Na pierwszym planie autor stawia takie zadanie: **odkrywać i ukazywać świętość życia i śmierci**. Osoby konsekrowane mają przypominać wszystkim, że życie każdego człowieka jest święte i w jakiś sposób „konsekrowane”. Śmierć także jest święta, od momentu kiedy Jezus Chrystus ją uświęcił przez swą Paschę. Szczególnie w życiu konsekrowanym element „umierania sobie”, zgodnie z Ewangelią, jawi się jako pozytywny składnik drogi do pełni

---

<sup>10</sup> „*Guardate al futuro...*”. *Perché ha ancora senso consacrarsi a Dio*, Paoline Editoriale Libri, Milano 2010, ss. 152.

życia. Samą zaś fizyczną śmierć czyli umieranie, jako moment przejścia (*transitus*), należy przyjąć jak „siostrę”.

A zatem wniosek jest prosty: zadaniem osób zakonnych jest odkryć świętość własnej egzystencji, własnej afektywności i seksualności, własnego życia i śmierci oraz – w imię ewangelizacji świata - pomóc dzisiejszemu człowiekowi w przeżywaniu tych rzeczywistości w duchu ewangelicznym. W Chrystusie i **przez Chrystusa śmierć została pokonana, człowiek odzyskał dar życia, przez wiarę i chrzest jest nowym stworzeniem**. To jest podstawowy dziś wymiar zakonnej konsekracji: w perspektywie „wieczności” na nowo podjąć śluby i życie wspólne, „błogosławić życie i śmierć”; innych ewangelizować i wprowadzać w tę postawę.

Jako marianie możemy śmiało dopowiedzieć: jest to wymiar zakonnego charyzmatu bardzo bliski mariańskiemu powołaniu!

#### 4.2. Z nauczania Kościoła

O potrzebie nauczania o wartości ludzkiego życia w całej jego doczesnej egzystencji, tak wypowiedział się Papież Franciszek: „Uwaga zwrócona na **życie ludzkie w całej jego pełni** stała się w ostatnich latach prawdziwym i właściwym priorytetem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła”<sup>11</sup>. Przez analogię wypowiedź o życiu naturalnym w całym wymiarze jego egzystencji można odnieść do życia w łasce Bożej, w całym wymiarze, od chrztu do pełni chwały wiecznej.

W kontekście przedstawionej refleksji należy wskazać na możliwość nie tylko otaczania czcią i miłością, lecz także naśladowania założyciela marianów, bł. Ojca Stanisława, **jako patrona życia**, „patrona życia poczętego, niejednokrotnie zagrożonego” (abp H. Hoser, w homilii wygłoszonej w Warszawie na Stegnach w trzecim dniu po beatyfikacji, 19.09.2007 roku).

Nowy Błogosławiony jest godzien uwagi nie tylko jako patron, lecz także jako **znak dla współczesnego świata**. Na tę funkcję znaku zwrócił uwagę podczas beatyfikacji kard. T. Bertone (Licheń 17.09.2007), mówiąc: „Jakże dobitnym znakiem dla współczesnego świata jest cud „nieoczekiwanego ożywienia ciąży w siódmym-ósmym jej tygodniu”, dokonany za przyczyną Ojca Papczyńskiego. To Bóg jest Panem ludzkiego życia!”<sup>12</sup>

Jeśli taki patronat i taki rodzaj znaku ma znaczenie dla naturalnego życia, to tym bardziej jego funkcję trzeba wiązać z troską o życie w stanie łaski uświęcającej, zapoczątkowane mocą Ducha Świętego w sakramencie chrztu świętego, chronione i rozwijane od początku do końca, **od „dies conceptionis” na ziemi do „dies natalis” na progu nieba**. Właśnie we współczesnym świecie, a nawet w Kościele, ten

---

<sup>11</sup> Przemówienie do lekarzy (20.09.2013). Katolicka Agencja Informacyjna. ISSN 1426-1413 z dnia 20 września 2013. Tekst w j. włoskim: *Per questo l'attenzione alla vita umana nella sua totalità è diventata negli ultimi tempi una vera e propria priorità del Magistero della Chiesa*. Źródło: [http://www.vatican.va/holy\\_father/francesco/speeches/2013/september/documents/papa-francesco\\_20130920\\_associazioni-medici-cattolici\\_it.html](http://www.vatican.va/holy_father/francesco/speeches/2013/september/documents/papa-francesco_20130920_associazioni-medici-cattolici_it.html)

<sup>12</sup> Homilia wygłoszona podczas beatyfikacji w Licheniu, 16 września 2007, zob. <http://www.stanislawpapczynski.org/pl/beatification/bertonehomily.php>

nadprzyrodzony aspekt życia i wzrastania w wierze, czyli życie w łasce Bożej i w perspektywie życia wiecznego, jest często pomijany, jakby Boga nie było i jakby nie było perspektywy przyszłości dla samego życia. Tymczasem Bóg Objawienia jest Bogiem Żywym, który **daje perspektywę życia** temu, co stworzył i temu, co ocalił, ożywił i odbudował łaską odkupienia.

## 5. Środki apostołatu, który troszczy się o dar życia

Prezentując myśli A. Ceciniego, zostało powiedziane wyżej, iż zadaniem osób zakonnych jest odkryć darmość i świętość własnej egzystencji, sens własnego życia i śmierci, czcić dzieło stworzenia i odkupienia, otaczać opieką każde życie na wszystkich etapach jego rozwoju i kondycji oraz głosić Ewangelię życia w duchu nauczania Kościoła (zob. encykliki Pawła VI i Jana Pawła II). Z myślą o ewangelizacji świata, osoby konsekrowane winny **dawać pomoc i wsparcie dzisiejszemu człowiekowi w przeżywaniu tych rzeczywistości w duchu ewangelicznym**. W Chrystusie śmierć została „pokonana”; **człowiek odzyskał dar życia**. Dlatego osoby zakonne, które z racji swego powołania, przez śluby i życie wspólne, już żyją w perspektywie wieczności, powinny „błogosławić życie i śmierć” i swoim świadectwem ewangelizować innych, wprowadzać ich w tę postawę radosnego dziękczynienia za wielki dar stworzenia człowieka i jeszcze większy dar odrodzenia go do nowego życia (MRp, pref. 38). Niestety, dziś obserwuje się wielu ludzi niezadowolonych z życia, smutnych i agresywnych, żyjących w depresji, skłonnych do auto-destrukcji.

Godne uwagi są wszelkie sposoby przeciwstawiania się cywilizacji śmierci, bazującej na antagonizmach społecznych, antykoncepcji, aborcji i eutanazji. Narastający ruch „pro Life” staje po stronie cywilizacji życia. Ma on wydźwięk uniwersalny. W płaszczyźnie religijnej ważna jest też modlitwa w dni poświęcone świętości życia, zwłaszcza w dzień 25 marca, według kalendarza katolickiego. Szczególnie wymownym znakiem może być udział w marszu dla życia. W mszale rzymskim od niepamiętnych czasów jest zamieszczany formularz mszy o zachowanie pokoju (MRp 148”). „Zbiór mszy o NMP”, idąc tropem okresów liturgicznych, ukazuje życie Maryi w kontekście wydarzeń zbawczych: wcielenia, męki i zmartwychwstania, tym samym kształtuje – na przykładzie NMP – zbawczy sens ludzkiego pielgrzymowania. Na te wszystkie sytuacje Maryja odpowiadała swoim „fiat”; Jej postawa jest dla wierzących źródłem światła i życia (ZMM, nr 16). Dzisiejszy człowiek ucieka od trudnych sytuacji, pragnie trwałego i pewnego zdrowia, dlatego z wiarą, ale niekiedy także na sposób magiczny, traktuje msze o uzdrowienie, które ostatnio stały się bardzo popularne. Zamiast wiodącej intencji o nawrócenie serca pojawia się natarczywa prośba o natychmiastowe (cudowne) uzdrowienie fizyczne. I w tym obszarze potrzebna jest stała duszpasterska troska o formację wiary dojrzałej, ukazującej zbawczy sens choroby i cierpienia (zob. MRp 164”: msza za chorych; *Agenda*, nabożeństwo w dniu chorych, 11 lutego lub 6 lipca, s. 516-521).

Może być wiele innych sposobów troski o życie ludzkie, naturalne i nadprzyrodzone, na poziomie zdrowia fizycznego i łaski uświęcającej; na przykład w grę wchodzi także sakrament pokuty, nie wspomniany jeszcze wcale, a przecież istnieje współzależność stanu zdrowia od stanu sumienia. Formuła sakramentalna wskazuje na dwa cele tego sakramentu: rozgrzeszenie (przebaczenie win) i pokój. Pokój ducha jako

łaska Ducha Świętego odnawia całego człowieka, jego naturalny i nadprzyrodzony dar życia.

Całe pasmo ludzkiej egzystencji, od godziny poczęcia do godziny śmierci, „od wschodu aż do zachodu” (Ps 113, 3), daje wiele sposobności na okazanie człowiekowi zainteresowania i na gest towarzyszenia mu, aby jego życie było godne i święte, aby było życiem na chwałę Stworzyciela i Odkupiciela.

### **Zakończenie**

Prezentowana refleksja jest namysłem w załączku, na etapie wstępnym. Warto jednak skupić naszą uwagę na przedstawionych inspiracjach, projektach i zachętach, aby głębiej wniknąć w przekonanie, że mariański „charyzmat jest czymś więcej niż tylko zsumowaniem dzieł apostoelskich”. Nam, jako synom duchowym bł. Ojca Stanisława, przynoszą one nowe światełko w tunelu poszukiwań. W jego sercu jakoś dobrze integrowała się cześć dla Niepokalanie Poczętej i troska o życie wieczne bliźnich, tych jeszcze w drodze i tych już w progu domu Ojca.

W tym miejscu chce się jeszcze raz przypomnieć zapis podany w pierwotnych konstytucjach, że kult maryjny i niesienie pomocy zmarłym było i jest „powołaniem i profesją” zakonnej wspólnoty mariańskiej (NV VIII.1). Nie wiemy, jak to wszystko scalał i uzasadniał w swoim sercu i umyśle sam Ojciec Założyciel. Natomiast my mamy szansę pogłębić nasze spojrzenie na te rzeczywistości wiary i na naszą misję zakonną, natomiast różne jej elementy próbujemy łączyć i z tej integracji czerpać nowe inspiracje duchowe i apostoelskie, dla samych siebie i dla innych.

Licheń 2014, oprac. uzupełnione w styczniu 2015